

Sygn. akt III K 397/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Maciej Jabłoński

Protokolant – sekretarz sądowy Paulina Jarczak

Prokurator: Joanna Jarzęcka – Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniach: 17.09.2013r., 21.11.2013r., 03.01.2014r., 31.01.2014r., 07.04.2014r., 11.04.2014r.,

sprawy:

M. B. – s. M. i M. z d. L., ur. (...) w W.

M. Ł. (1)- s. J. i Mariny z d. K., ur. (...) w W.

F. M. (1)- s. S. i K. z d. B., ur. (...) w W.

P. P.- s. A. i M. z d. J., ur. (...) w P.

Oskarżonych o to, że:

1. w dniu 21/22 sierpnia 2012 r. w W. w parku przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy w postaci kopania po całym ciele, dokonali kradzieży telefonu komórkowego marki S., portfela z dokumentami w postaci dowodu osobistego, karty miejskiej, karty wędkarskiej, pieniędzy w kwocie 20 zł na szkodę J. S. o łącznej wartości 500 zł oraz telefonu komórkowego i., dwóch kart kredytowych, karty kibica L., zegarka marki G., karty miejskiej R., włoskiego dowodu osobistego, włoskiego prawa jazdy, ksero dowodu rejestracyjnego samochodu marki M. o nr rej. (...), włoskiego uprawnienia ratownika, pieniędzy w kwocie 10 euro na szkodę L. A. o łącznej wartości 630 euro,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk

2. w dniu 22 sierpnia 2012 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) oraz roweru marki K. koloru biało-granatowego, o łącznej wartości 1860 zł, na szkodę M. H., używając przemocy polegającej na uderzeniu pokrzywdzonego pięściami po głowie oraz kopaniu po całym ciele,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk

a nadto P. P. o to ,że

3. w dniu 22 sierpnia 2012 r. w W. przy ul. (...) dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 180 zł oraz telefonu komórkowego marki N. (...), tj. mienia o łącznej wartości 330 zł, na szkodę J. J. (1), wykorzystując jej stan bezbronności i używając wobec niej przemocy w postaci złapania za szyję,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk

orzeka:

I. P. P., M. Ł. (1), F. M. (1), M. B. uznaje za winnych dokonania zarzucanych im czynów, z tym, że w zakresie czynu opisanego w pkt. 1 a/o ustala, iż przemoc używana przez sprawców polegała również na uderzaniu pięściami a sprawstwo P. P. w zakresie tego czynu ograniczało się do przestępstwa dokonanego na szkodę L. A., zaś w zakresie czynu opisanego w pkt. 3 a/o ustala, iż oskarżony P. P. dokonał go posługując się groźbą natychmiastowego użycia przemocy i za to

- za czyn z pkt. 1 a/o na podstawie art. 280 § 1 kk wymierza oskarżonym P. P., M. Ł. (1), F. M. (1), M. B. karę po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności każdemu z nich,

- za czyn z pkt. 2 a/o na podstawie art. 280 § 1 kk wymierza oskarżonym P. P., M. Ł. (1), F. M. (1), M. B. karę po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności każdemu z nich;

- za czyn z pkt. 3 a/o na podstawie art. 280 § 1 kk wymierza oskarżonemu P. P. karę 2 (dwa) lata pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 85 kk i 86 § 1 kk wymierza oskarżonym M. Ł. (1), F. M. (1), M. B. kary łączne po 3 (trzy) lata pozbawienia wolności, zaś P. P. karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu P. P. okres pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29.10.2012r. do dnia 11.04.2014r.

IV. Na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonych M. Ł. (1), F. M. (1), M. B. nawiązkę na rzecz J. S. w kwocie po 500 zł od każdego z nich, od oskarżonych M. Ł. (1), F. M. (1), M. B. i P. P. nawiązkę na rzecz L. A. w kwocie po 500 zł od każdego z nich, od oskarżonych M. Ł. (1), F. M. (1), M. B. i P. P. nawiązkę na rzecz M. H. w kwocie po 500 zł od każdego z nich, oraz od P. P. nawiązkę na rzecz J. J. (1) w kwocie 1.000 zł.

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. S. wynagrodzenie za obronę z urzędu M. B. w kwocie 924 zł plus podatek VAT;

VI. Na podstawie art. 627 kpk obciąża wszystkich oskarżonych opłatą w kwocie po 400 zł i kosztami postępowania w kwocie po 70 zł.

Sygn. akt III K 397/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 sierpnia 2012 roku, około godziny 23, M. B., M. Ł. (1), F. M. (1) i P. P. udali się razem do sklepu przy ul. (...), gdzie zakupili piwo. Spotkali tam braci: J. S. i S. S. (2) oraz ich kuzyna L. A., którzy wspólnie kupowali wódkę. Nie byli to ich znajomi. Po opuszczeniu sklepu, mężczyźni zobaczyli, jak w pobliżu powyższe osoby spożywają alkohol. P. P. doradził im, żeby nie pili w tym miejscu, gdyż niedaleko znajduje się komenda policji i często jeżdżą patrole. Następnie wraz z kolegami poszedł do parku przy ul. (...). J. S., S. S. (2) i L. A. zostali jeszcze chwilę w pobliżu sklepu, a następnie również udali się do parku i usiedli za mostkiem, nad S. K.. Po jakimś czasie zostali dostrzeżeni przez M. B., M. Ł. (1), F. M. (1) i P. P.. Mężczyźni podeszli do nich i przysiedli się. Przez około pół godziny wszyscy razem pili alkohol i rozmawiali.

W pewnym momencie M. Ł. (1) i F. M. (1) odeszli na bok i rozmawiali ze sobą. W tym samym czasie, P. P., bez wskazania powodu, zaproponował S. S. (2), żeby również oddalili się od grupy. Kiedy mężczyźni odeszli, P. P. próbował bić S. S. (2), najpierw po twarzy, a później po całym ciele. Mężczyzna uniknął uderzeń. P. P. zażądał od niego wydania rzeczy, które posiadał przy sobie. S. S. (2) pokazał mu puste kieszenie, po czym P. P. odszedł w kierunku pozostałych mężczyzn. S. S. (2) nie doznał żadnych obrażeń. W czasie trwania, powyższego zdarzenia F. M. (1) i M. Ł. (1) wrócili do M. B. i J. S.. W tym czasie, L. A. stał na uboczu i obserwował staw. Jeden z trzech mężczyzn uderzył J. S., który w wyniku tego

upadł. Następnie dwóch nich zaczęło go bić pięściami po twarzy. J. S. stracił świadomość. Mężczyźni przeszukali J. S. i zabrali mu telefon komórkowy marki S. oraz portfel, z zawartością w postaci dokumentów: dowodu osobistego, karty miejskiej, karty wędkarskiej, pieniędzy w kwocie 20 złotych, o łącznej wartości około 500 złotych. W czasie zdarzenia, napastnicy rozmawiali ze sobą o przedmiotach, które posiada mężczyzna, ale żaden z nich nie groził, ani nie rozkazywał pozostałym. Chwilę później L. A. odwrócił się i zobaczył leżącego J. S.. Następnie podszedł do niego, a kiedy schylił się, żeby zobaczyć czy nic mu się nie stało, jeden z trzech mężczyzn uderzył go pięścią w twarz. Następnie, wyjął mu z kieszeni telefon komórkowy I. i zażądał oddania zegarka oraz pieniędzy. L. A. przekazał mu zegarek marki G. oraz wyjął z portfela 10 euro. Napastnik nie zabrał jednak portfela z zawartością. Po otrzymaniu powyższych rzeczy oddalił się. W tym czasie, pozostali dwaj mężczyźni stali obok. Chwilę po tym zajściu, do L. A. podbiegł P. P.. Uderzył go pięścią w twarz i zażądał portfela. L. A. oddał mu portfel wraz z zawartością w postaci: karty miejskiej R., włoskiego dowodu osobistego, włoskiego prawa jazdy, ksero dowodu rejestracyjnego samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) i włoskiego uprawnienia ratownika. Następnie P. P. uciekł i dołączył do kolegów, z którymi skierował się w stronę ulicy (...). W wyniku powyższego zdarzenia J. S. doznał obrażeń w postaci stłuczenia nosa i rozcięcia dolnej wargi. L. A. nie doznał obrażeń. Żaden z napastników nie próbował pomóc ofiarom. Po opuszczeniu parku M. B., M. Ł. (1), F. M. (1) i P. P. udali się do sklepu przy ulicy (...). Wzięli 10 piw, za które P. P. zapłacił banknotem 10 euro, proponując jednocześnie sprzedawcy kupno dwóch telefonów: jednego marki S., drugiego I.. W tym czasie, pozostali mężczyźni zaczęli zamieniać się ubraniami. Chwilę później M. B., M. Ł. (1), F. M. (1) i P. P. opuścili sklep i poszli razem spożywać alkohol.

Tej samej nocy, około godziny 2, M. H. i J. J. (1) wracali z pracy, idąc ulicą (...) w kierunku ul. (...). M. H. prowadził rower marki K., koloru biało- granatowego. Po przeciwnej stronie ulicy, w tym samym kierunku, przed nimi, szli M. B., F. M. (1), M. Ł. (1) i P. P... Mężczyźni zwrócili uwagę M. H. i J. J. (1), gdyż jeden z nich uderzył pięścią w bramę, obok której przechodzili. W pewnym momencie zmienili stronę ulicy, a gdy zobaczyli M. H. i J. J. (1) odwrócili się i szli zwartym szeregiem w ich stronę. W momencie zetknięcia się powyższych grup osób, jeden z czterech mężczyzn uderzył pięścią w twarz M. H.. Nie doszło między nimi do żadnej wymiany zdań. Następnie cała grupa osób zaczęła go bić, a jego rower przewrócił się. M. H. wpadł się na bramę jednej z kamienic, która wskutek tego, otworzyła się, a mężczyzna upadł na ziemię. Wówczas został otoczony przez wszystkich napastników. J. J. (1) krzyczała i prosiła, żeby mężczyźni zostawili jej kolegę. Wtedy P. P. kazał jej uciekać. Kobieta zaczęła oddalać się od miejsca zdarzenia. Po chwili usłyszała za sobą czyjeś kroki i dostrzegła, że idzie za nią P. P., który odłączył się od reszty napastników. Mężczyzna zażądał od J. J. (1) oddania pieniędzy oraz telefonu. Kobieta wyjęła portfel z torebki i oddała mu 80 złotych. Następnie, na żądanie P. P. wyjęła z telefonu marki N. (...), kartę SIM i oddała go mężczyźnie. W dalszej kolejności, P. P. domagał się wydania pozostałych rzeczy, które znajdowały się w torebce kobiety. J. J. (1) oddała mu 100 złotych. Następnie, mężczyzna zapytał ją, czy posiada przy sobie złoto. Kobieta zaprzeczyła. Wtedy P. P. złapał ją za łańcuszek z białego złota, który miała na szyi i zapytał, co do jest. Kobieta wskazała, że naszyjnik jest podróbką. P. P. używając wulgarnych słów, powiedział, że jej nie wierzy, ale nie zerwał go z szyi kobiety. Następnie przysunął głowę J. J. (2) do swojej twarzy i stwierdził, przy użyciu obelżywych wyrażań, że mógłby doprowadzić do stosunku seksualnego pomiędzy nimi. Następnie puścił J. J. (1) i zagroził, że jeśli powiadomi policję, to ją zabije. Kobieta schowała się za krzakiem. Po chwili widziała, jak jeden z pozostałych napastników idzie z rowerem jej kolegi. W czasie trwania powyższego zdarzenia M. B., F. M. (1), M. Ł. (1) kopali leżącego na ziemi M. H.. Mężczyzna nie stracił przytomności. Kiedy przestali go bić, wstał. Wtedy jeden z trzech napastników zażądał od niego wydania pieniędzy i telefonu. Drugi z nich, zagroził, że jeśli tego nie uczyni, oberwie batonem. Podczas tego zajścia, napastnicy nie konsultowali się ze sobą. Żaden z nich nie groził ani nie rozkazywał pozostałym. M. H. oddał atakującym pieniądze w kwocie 60 złotych i telefon komórkowy marki S. (...). Następnie jeden z nich kazał mu oddalić się z miejsca zdarzenia. M. H. wyszedł z podwórka kamienicy i poszedł w kierunku swojej koleżanki. J. J. (1) poinformowała go, że została okradziona. Po chwili zobaczyli dwóch napastników, innych niż P. P., którzy szli w stronę ul. (...). W wyniku powyższego zdarzenia M. H. doznał obrażeń w postaci otarcia wargi i naskórka na twarzy.

M. B. jest studentem kulturoznawstwa na Uniwersytecie (...). Nie posiada wyuczonego zawodu. Nie pracuje. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Jest kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku. Nie był uprzednio karany. Nie był leczony psychiatrycznie. Był leczony odwykowo z powodu uzależnienia od alkoholu i narkotyków.

M. Ł. (1) posiada wykształcenie gimnazjalne, obecnie jest uczniem III klasy technikum samochodowego. Nie posiada wyuczonego zawodu. Nie pracuje. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Jest kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku. Nie był uprzednio karany. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo. W środowisku sąsiedzkiem cieszy się dobrą opinią. Nie sprawia problemów wychowawczych.

F. M. (1) jest kawalerem. Pracuje w laboratorium budownictwa, osiągając miesięczne wynagrodzenie około 1600 złotych. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku. Nie był uprzednio karany. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo. W środowisku sąsiedzkiem cieszy się dobrą opinią. Nie sprawia problemów wychowawczych.

P. P. posiada wykształcenie średnie i zawód wyuczony- kelner barman. Przed zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania pracował jako dekarz, osiągając miesięczny dochód około 2000 złotych. Jest kawalerem. Posiada na utrzymaniu córkę, na którą płaci alimenty w kwocie 500 zł. Nie posiada majątku. Nie był uprzednio karany. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: części wyjaśnień oskarżonych: M. B. /k. 256-257, 310-311, 657/ F. M. (1) /k. 130-133, 301-302, 383/, M. Ł. (1) /k. 140-143, 306-307, 378, 658/ i P. P. /k. 148-150, 151, 315, 394-396, 660-663/; zeznań świadków: J. S. /k. 13, 111-112, 118, 225, 275-276, 354, 667-668/, S. S. (2) /k. 22-23, 108-110, 114-116, 120-121 277, 357, 730-731/, L. A. /k. 31-32, 250-251, 351-352, 388-389, 787-788/, M. H. / k. 168-170, 210, 213, 219, 224, 243-244, 246-247, 337, 663-665/, J. J. (1) /k. 179-180, 216, 221, 227-228, 248-249, 334-335, 665-666/, K. M. /k. 804/, S. M. /k. 846/, R. S. /k. 192-193- 730/, T. W. /k. 45, 730/; dokumentów: protokołów oględzin /k. 3-5, 18, 47-48, 80-83, 84-86, 87-89, 165-166, 175-178, 186-187, 201-202, 239/, protokołów użycia alkomatu /k. 6, 5, 8/, materiałów poglądowych /k. 19-21, 49-54, 240- 242/, protokołów zatrzymania /k. 63-73/, protokołów przeszukania / k. 70-71, 76-77, 78-79/, protokołów okazania /k. 108- 110, 111- 113, 114-116, 117-119, 120- 122, 123- 125, 214-215, 215-217, 218-220, 221-223, 224-229, 246-251, 275-278, 388-389/, kart karnych /k. 267, 268, 270, 402, 483, 484, 485, 491-492, 685-690/, wywiadów kuratora /k. 497-498, 507-508, 513-514/, opinii /k. 504-505, 577-579, 619-621, 725, 771, 801/, pisma /k. 753/, zdjęcia /k. 728/, zaświadczeń /k. 800, 802/.

M. B., w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Wskazał, że sprawcą rozboju dokonanego na J. S. i L. A. oraz pobicia S. S. (2) był wyłącznie P. P.. Wyjaśnił, że on sam jedynie przeszukał L. A. i zabrał mu portfel oraz telefon, które następnie przekazał P. P.. Stwierdził, że F. M. (1) i M. Ł. (1) nie brali udziału w zdarzeniu. Podkreślił, że podczas całego zajścia P. P. cały czas groził jemu oraz F. M. (2) i M. Ł. (2), domagając się od nich pomocy. Wyjaśnił, że sam znajdował się pod wpływem alkoholu i działał pod przymusem. Odnośnie zdarzenia z udziałem M. H. i J. J. (1) wskazał, że słabo je pamięta. Wyjaśnił, że P. P. krzyczał na jakiegoś mężczyznę, pobił go i okradł. Następnie podszedł do kobiety, a w tym czasie on z F. M. (1) i M. Ł. (2) uciekli z miejsca zdarzenia. W postępowaniu sądowym oskarżony M. B. przyznał się do zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień /k. 256-257, 310-311, 657/.

M. Ł. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że wyłącznie P. P. bił J. S., S. S. (2) oraz L. A.. Przez cały czas straszył pozostałych mężczyzn, że jeśli mu nie pomogą, to skończą jak powyższe osoby. Wskazał, że M. B. na rozkaz P. P. zabrał rzeczy L. A.. Po całym zdarzeniu wszyscy mężczyźni udali się do sklepu, a później próbowali zgubić P. P.. M. Ł. (1) wyjaśnił również, że P. P. pobił M. H. i kazał M. B. zabrać mu rzeczy, które następnie od niego odebrał. Wskazał także, że P. P. okradł J. J. (1). Po całym zdarzeniu M. Ł. (1) uciekł z F. M. (1) i M. B., a P. P. został na miejscu. W postępowaniu sądowym oskarżony odmówił składania wyjaśnień /k. 140-143, 306-307, 378, 658/.

F. M. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że P. P. pobił i okradł jednego z pokrzywdzonych, których poznali w parku. Wskazał, że sam jedynie popchnął L. A., żeby uciekał, po czym oddalił się w stronę sklepu. Podkreślił, że dopiero po całym zdarzeniu w parku dowiedział się, że P. P. okradł pokrzywdzonych. F. M. (1) wyjaśnił również, że P. P. pobił M. H., a następnie objął J. J. (1) i odszedł w kierunku, w którym wcześniej szła z kolegą. W tym czasie F. M. (1) z

pozostałymi mężczyznami przenieśli M. H. i jego rower. Następnie oddalili się z miejsca zdarzenia. W postępowaniu sądowym oskarżony odmówił składania wyjaśnień /k. 130-133, 301-302, 383/.

P. P. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Wskazał, że w czasie pobytu w parku, doszło pomiędzy nim, a jednym z pokrzywdzonych do utarczki słownej w trakcie, której uderzył go w twarz. Po tej sytuacji dołączył do swoich kolegów i razem udali się do sklepu. P. P. wyjaśnił, że nie pamięta zdarzenia z udziałem M. H. i J. J. (1). W postępowaniu sądowym przyznał się do zarzucanych mu czynów, z wyjątkiem przywłaszczenia telefonu J. J. (1) i naruszenia nietykalności cielesnej J. S.. Złożył również wyjaśnienia, w których wskazał, że wszyscy oskarżeni spożywali w parku alkohol wraz z pokrzywdzonymi. Wyjaśnił, że podczas utarczki słownej uderzył J. S. w twarz. W tym czasie M. B., F. M. (1) i M. Ł. (1) okradli L. A. i S. S. (2), a następnie oddali mu skradzione przedmioty i pieniądze. Wyjaśnił również, że pozostali oskarżeni pobili M. H., a on sam kazał uciekać J. J. (1). Przyznał, że zabrał kobiecie telefon, z obawy, że zadzwoni na policję /k. 148-150, 151, 315, 394-396, 660-663/.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom M. B. dotyczącym przebiegu zdarzenia mającego miejsce w parku nad stawami i uznał, że stanowią one wyłącznie linie obrony przyjętą przez oskarżonego. Po pierwsze, przedstawiona przez niego wersja wydarzeń, w której wskazuje, że pobicia wszystkich trzech mężczyzn, których oskarżeni spotkali w parku dokonał P. P., nie znajduje potwierdzenia w innych dowodach zebranych w sprawie. Z zeznań pokrzywdzonych J. S. i L. A. oraz świadka S. S. (2) wynika, iż w momencie bicia J. S., P. P. znajdował się w innym miejscu. W związku z tym pobicia pokrzywdzonego i kradzieży jego rzeczy musiały dokonać inne osoby. Ponadto, Sąd uznał nieprzekonywujące twierdzenia oskarżonego, iż przez cały czas działał pod przymusem i pod wpływem gróźb P. P.. Każdy z przesłuchiwanych świadków wskazał, iż pomiędzy oskarżonymi istniały relacje koleżeńskie. Żaden z nich nie krzyczał na pozostałych, ani nie rozkazywał im. Poza tym, z zasad doświadczenia życiowego wynika, że ludzie nie udają się na piwo z osobami, które chwilę wcześniej groziły im użyciem przemocy. Na zdjęciach z monitoringu, znajdującego się w sklepie, do którego oskarżeni udali się po zdarzeniu, widać zadowolone twarze mężczyzn. Oskarżeni nie wyglądają na osoby, które kilka minut wcześniej były zastraszane przez jednego ze swoich współtowarzyszy. Ponadto, przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń, zdaniem Sądu jest mało realna z innych przyczyn. Nie sposób przyjąć, iż jeden sprawca jest w stanie bez pomocy innych osób, pobić po kolei trzech mężczyzn, którzy stanowią grupę. Sąd nie uwzględnił również wyjaśnień oskarżonego, dotyczących zdarzenia mającego miejsce na ulicy (...). Nie pokrywają się one ze zgodną wersją wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonych M. H. i J. J. (1).

Z tych samych powodów Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom M. Ł. (1), w których relacjonował przebieg zdarzenia w parku oraz na ulicy (...). Uwzględnił jedynie twierdzenie oskarżonego, że P. P. okradł J. J. (1). Jest to potwierdzone innymi dowodami zebranymi w sprawie.

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności również wyjaśnieniom oskarżonego F. M. (1). Z tych samych powodów, które opisał wyżej nie uwzględnił twierdzeń odnośnie tego, iż wyłącznie P. P. stosował w parku przemoc wobec pokrzywdzonych. Ponadto, należy zwrócić uwagę, iż przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń, nie tylko nie znajduje potwierdzenia zarówno w zeznaniach pokrzywdzonych, ale też odbiega od wyjaśnień pozostałych oskarżonych. F. M. (1) wskazał, że P. P. pobił i okradł jednego z pokrzywdzonych, podczas gdy M. Ł. (1) i M. B. wspomnieli o pobiciu wszystkich trzech mężczyzn. Żaden z oskarżonych inie wskazał, iż F. M. (1) kazał uciekać L. A.. Jego wyjaśnienia dotyczące zdarzenia na ulicy (...) także nie zasługują na wiarę, gdyż są niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom P. P., złożonym na rozprawie, w których wskazał, iż w czasie gdy on stał na uboczu i rozmawiał z jednym z braci S., pozostali oskarżeni okradli L. A. i drugiego z braci S.. Taka wersja wydarzeń pokrywa się z zeznaniami pokrzywdzonych. Ponadto Sąd uwzględnił twierdzenie oskarżonego, że kazał on uciekać J. J. (1) i zabrał jej telefon. Takie okoliczności przedstawiła sama pokrzywdzona w swoich zeznania. Pozostałym wyjaśnieniom oskarżonego złożonym, zarówno na rozprawie jak i w postępowaniu przygotowawczym, Sąd odmówił przyznania

waloru wiarygodności. Nie znajdują one potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w niniejszej sprawie i stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez P. P..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. H. i J. J. (1). W sposób jasny i pełny przedstawili oni przebieg zajścia na ulicy (...). Ich zeznania wzajemnie się dopełniły i stworzyły logiczną wersję zdarzenia, będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd przyznał również walor wiarygodności zeznaniom J. S., S. S. (2) oraz L. A.. Wprawdzie świadkowie w dniu zdarzenia znajdowali się pod wpływem alkoholu i niektórych okoliczności nie pamiętali, to jednak, co do ogólnych i najistotniejszych kwestii nie mieli wątpliwości i byli w tym zakresie zgodni. Przede wszystkim zeznania wszystkich trzech osób wskazują na to, iż rozbój na J. S. został dokonany w czasie, kiedy P. P. stał z boku z S. S. (2). Chwilę po jego dokonaniu, sprawcy zaatakowali i okradli L. A.. Dopiero po tym zdarzeniu, P. P. odłączył się od S. S. (2), podbiegł do L. A., uderzył go i zabrał mu portfel. Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować te zeznania. Zdaniem Sądu tworzą one logiczną całość.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadków K. M., S. M., R. S. oraz T. W.. Pozwoliły jedynie na ustalenie pobocznych okoliczności. Sąd uznał je za jasne i logiczne. Nie znalazł podstaw by je kwestionować.

Na uwzględnienie zasługiwała również opinia biegłych oraz wywiady środowiskowe sporządzone w niniejszej sprawie. Są one jasne, wyczerpujące, wykonane przez osoby posiadające odpowiednie wiadomości specjalistyczne oraz kwalifikacje. Zawierają stanowcze wnioski.

Odnosząc się do pozostałych dowodów zebranych w sprawie w postaci dokumentów, należy stwierdzić, iż nie budzą one wątpliwości Sądu. Zostały sporządzone prawidłowo, przez uprawnione do tego organy i nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania.

Przechodząc do oceny prawnej zachowań oskarżonych, należy stwierdzić, iż wypełnili oni znamiona czynu zabronionego określonego w art. 280 § 1 k.k. Przepis ten stanowi „kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”. Oznacza to, że zachowanie sprawcy przestępstwa rozboju polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej, w celu przywłaszczenia, przy zastosowaniu jednego z trzech wymienionych w powyższym przepisie sposobów, tj. używając przemocy, grożąc natychmiastowym użyciem takiej przemocy albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Zamach na osobę jest więc, w przypadku powyższego czynu zabronionego, środkiem do realizacji ściśle określonego celu jakim jest objęcie rzeczy stanowiącej przedmiot zaboru we władanie jak właściciel. Przesądza to o tym, że posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę, musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy (A. Zoll. Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 280), a zamiar zaboru mienia musi wystąpić u sprawcy najpóźniej w chwili stosowania określonych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę (Wyrok SN z dnia 12 stycznia 2011 r. III KK 230/2010).

Zabór rzeczy polega na wyjęciu jej spod władztwa właściciela lub posiadacza i przejęciu we własne władanie. Sprawca kradzieży działa „w celu przywłaszczenia”, co oznacza, że jego motywacją jest objęcie rzeczy stanowiącej przedmiot zaboru we władanie jak właściciel. Znamię „kradnie” odnosi się zarówno do sytuacji, gdy sprawca własnoręcznie odbiera pokrzywdzonemu mienie, które zamierza przywłaszczyć, jak i do wypadków, gdy pokrzywdzony pod wpływem groźby użycia gwałtu, czy też gwałtu sam natychmiast wydaje napastnikowi żądany przedmiot (Wyrok SA w Łodzi z dnia 8 czerwca 1995 r. Akr 109/95).

Środkami prowadzącymi do zawładnięcia przemocą muszą być: przemoc wobec osoby, groźba natychmiastowego użycia takiej przemocy albo doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży (np. bicie, kopanie, duszenie, obezwładnienie i związanie itp.). Określenie "przemoc wobec osoby" eliminuje możliwość dokonania rozboju przy użyciu przemocy

pośredniej, skierowanej na rzecz, aby tą drogą uniemożliwić opór ofiary (A Marek, Kodeks Karny. Komentarz. Art. 280, Lex 2010). Drugim z alternatywnych sposobów popełnienia rozboju jest groźba użycia przemocy wobec osoby. Celem groźby musi być ukształtowanie psychiki pokrzywdzonego w pożądaną dla sprawcy sposób, przejawiający się w podjęciu w stosunku do rzeczy określonej decyzji. Ustawa nie wymaga, aby groźba była jednoznacznie wypowiedziana przez sprawcę, może wynikać z zachowań sprawcy, które pozwolą pokrzywdzonemu zorientować się, że jest zagrożony. Jednak dla przyjęcia tzw. groźby konkludentnej konieczna jest szczegółowa analiza zachowania sprawcy na tle konkretnych okoliczności całego zdarzenia, która prowadzić musi do niebudzącego wątpliwości wniosku, że sprawca zdecydowany był użyć przemocy wobec osoby na wypadek niepodporządkowania się jego żądaniu (A. Zoll. Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 280). Kolejnym sposobem działania sprawcy rozboju jest „doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności”. Istota doprowadzenia do stanu bezbronności tkwi w podjęciu przez sprawcę takich działań wobec ofiary, które nie będąc ani użyciem przemocy, ani groźbą jej natychmiastowego użycia, skutecznie pozbawiają ofiarę możliwości podjęcia obrony przeciwko zawładnięciu rzeczą (postanowienie SN z 13 listopada 2003 r., II KK 66/03). Natomiast nieprzytomnością nazwiemy taki stan umysłowy człowieka, w którym jest on pozbawiony możliwości zdawania sobie sprawy z tego, co go otacza. Jest on pozbawiony świadomości, tj. możliwości postrzegania i oceny istniejącej sytuacji (Szwarczyk Maciej, Michalska-Warias Aneta, Bojarski Tadeusz, Piórkowska-Flieger Joanna. Kodeks karny. Komentarz. Art. 280. Lex Polonica).

Jeżeli sprawca lub sprawcy dopuścili się rozboju kolejno w stosunku do dwóch lub więcej osób, należy przyjąć, że popełnili tyle przestępstw, ilu jest pokrzywdzonych (Uchwała SN z 4 kwietnia 1985 r., I KR 51/85). Natomiast w sytuacji jedności czasu i miejsca rozboju skierowanego przeciwko kilku osobom zachodzi jedno przestępstwo rozboju przy wielości pokrzywdzonych (Wyrok SN z 25 października 1978 r., IV KR 269/78).

Odnosząc powyższe rozważania do pierwszego zdarzenia z udziałem oskarżonych, Sąd doszedł do przekonania, że sprawcy dokonali rozboju na osobie J. S. i L. A.. W przypadku pierwszego z pokrzywdzonych, użyli przemocy w postaci uderzenia, przewrócenia, bicia pięściami po twarzy. Posłużenie się środkami oddziaływania fizycznego uniemożliwiło opór mężczyzny i było środkiem do dokonania kradzieży przedmiotów znajdujących się w władaniu pokrzywdzonego. Mężczyzna leżał nieprzytomny, otoczony przez trzech napastników. Nie miał możliwości obrony. Sprawcy przeszukali go, a następnie zabrali mu telefon komórkowy marki S. oraz portfel z zawartością w postaci dokumentów: dowodu osobistego, karty miejskiej, karty wędkarskiej, pieniędzy w kwocie 20 złotych, w celu przywłaszczenia tych przedmiotów tj. władania nimi jak właściciel. W odniesieniu do pokrzywdzonego L. A. sprawcy użyli przemocy w postaci dwukrotnego uderzenia w pięść w twarz. Pierwszy cios umożliwił sprawcom kradzież telefonu marki I.. Wyjęli go z kieszeni pokrzywdzonego i zabrali w celu przywłaszczenia. Ponadto zażądali oddania zegarka i pieniędzy. Pokrzywdzony pod wpływem zastosowanej przemocy samodzielnie wydał sprawcom zegarek marki G. i banknot 10 euro. Drugie uderzenie pokrzywdzonego w twarz stało się środkiem do uzyskania od niego portfela, wraz z zawartością w postaci: karty miejskiej R., włoskiego dowodu osobistego, włoskiego prawa jazdy, ksero dowodu rejestracyjnego samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) i włoskiego uprawnienia ratownika. L. A. będąc pod wpływem ataku na jego osobę, na żądanie napastnika, samodzielnie wydał mu powyższy przedmiot.

Zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, iż sprawcami rozboju dokonanego na J. S. byli M. B., F. M. (1) i M. Ł. (1). Świadczy o tym, po pierwsze fakt, iż sami oskarżeni nie kwestionują swojej obecności na miejscu zdarzenia. Pokrzywdzony zeznał, że w momencie, kiedy został zaatakowany znajdował się w towarzystwie trzech z czterech oskarżonych. Wskazał, że uderzyła go jedna osoba, a następnie dwóch mężczyzn zaczęło go bić. Potem mężczyźni przeszukali go i zabrali telefon oraz portfel. Z zeznań wszystkich pokrzywdzonych powyższym czynem wynika, że w tym czasie P. P. oddalił się na bok z S. S. (2), więc nie mógł uczestniczyć w przedmiotowym zdarzeniu. W związku z tym, Sąd zmodyfikował opis pierwszego czynu przypisanego oskarżonym w ten sposób, że wskazał, że sprawstwo P. P. ograniczało się do przestępstwa dokonanego na szkodę L. A..

W odniesieniu do rozboju dokonanego na L. A., Sąd doszedł do przekonania, że dokonali go wszyscy oskarżeni. W momencie pierwszego uderzenia pokrzywdzony znajdował się w towarzystwie (...), F. M. (1) i M. Ł. (1). Wskazał, że jeden z mężczyzn zadał mu cios w twarz, a dwaj pozostali stali w niewielkiej odległości. Następnie zabrał telefon i zażądał pozostałych przedmiotów. Mężczyźni razem uciekli. Kolejne uderzenie zadał pokrzywdzonemu P. P.. Świadczy

o tym czynność okazania, w trakcie, której L. A. rozpoznał oskarżonego jako osobę, która jako druga uderzyła go w twarz, a następnie zażądała wydania portfela.

Podczas zdarzenia sprawcy działali wspólnie i w porozumieniu, czego konsekwencją jest możliwość przypisania każdemu ze współsprawców całości czynu objętego porozumieniem. Istotą współsprawstwa jest wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie - muszą, więc oni działać wspólnie i w porozumieniu. Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak działania własnego (niezależnie od odpowiedzialności współsprawcy za rozmiary jego własnego ekscesywnego działania). Każda z osób obejmuje swoim zamiarem realizację wszystkich znamion czynu przestępczego (Wyrok Sn z dnia 13 maja 2008 r. IV KK 489/07). Bez znaczenia jest, więc fakt, że sprawcy samodzielnie nie zrealizowali wszystkich znamion przypisanego czynu. Należy zaznaczyć, że z uwagi na jedność miejsca i czasu, pomimo występowania dwóch pokrzywdzonych mamy do czynienia z jednym przestępstwem. Każdy ze sprawców brał udział w jego dokonaniu. Wykonywali je wspólnie, a ich działania wzajemnie się dopełniały. Oskarżeni M. B., F. M. (1) i M. Ł. (1) razem bili J. S.. Kiedy pokrzywdzony leżał, rozmawiali o rzeczach, które posiadał, co oznacza, że wszyscy obejmowali zamiarem ich kradzież. W związku z tym, bez znaczenia jest okoliczność, który z nich wyjął przedmioty z kieszeni ofiary. Odnośnie pokrzywdzonego L. A. także należy uznać, iż sprawcy działali wspólnie. Wprawdzie tylko dwóch z czterech oskarżonych użyło przemocy wobec niego oraz dokonało zaboru mienia. Należy jednak przyjąć, że pozostali także byli uczestnikami zdarzenia. Stali w niewielkiej odległości od miejsca ataku. Czekali aż kolega odbierze przedmioty pokrzywdzonemu, akceptowali jego czyny, po czym wspólnie uciekli. Świadczy to o tym, iż powyższe zdarzenie traktowali jako własne i swoim zamiarem również obejmowali dokonanie rozboju na L. A., chociaż samodzielnie nie realizowali jego znamion. Należy również podkreślić, iż żaden z oskarżonych nie starł się pomóc ofiarom, przeciwstawić się przemocy pozostałych albo oddalić się z miejsca w trakcie trwania zdarzenia. Zdaniem Sądu nie ulega również wątpliwości, że sprawcy działali w porozumieniu. Oskarżeni są znajomymi. Razem przybyli na miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie. Kiedy pierwszy ze sprawców rozpoczął atak na J. S., pozostali przyłączyli się. Ich działania wzajemnie się dopełniały. Rozmawiali ze sobą w trakcie zdarzenia. Odnośnie czynu dokonanego na szkodę L. A. o porozumieniu świadczy fakt, iż jeden z mężczyzn używał przemocy i zbierał rzeczy, a reszta stojąc tuż obok oczekiwała na niego. Następnie wszyscy trzej uciekli, a po chwili dołączył do nich P. P., który odebrał resztę rzeczy L. A.. Wolą wszystkich sprawców była więc wspólna, a nie indywidualna realizacja znamion czynu zabronionego i osiągnięcie z niego korzyści majątkowych. Każdy z nich bez wątplenia akceptował zachowania pozostałych.

Podsumowując powyższą część rozważań, należy stwierdzić, że oskarżeni wspólnie i w porozumieniu popełnili pierwszy z przypisanych im czynów. M. B., F. M. (1), M. Ł. (1) dokonali rozboju na J. S. poprzez użycie przemocy w postaci: uderzenia, przewrócenia, bicia pięściami po twarzy, która umożliwiła im kradzież telefonu komórkowego marki S. oraz portfela z zawartością w postaci dokumentów i pieniędzy w kwocie 20 złotych. Z kolei rozboju na L. A. dokonali wszyscy oskarżeni. Użyli przemocy w postaci dwukrotnego uderzenia w twarz, dzięki, której dokonali kradzieży telefonu I., pieniędzy w kwocie 10 euro oraz portfela wraz z zawartością w postaci dokumentów.

Dokonując oceny prawnej drugiego z przypisanych sprawcy zachowań, Sąd stwierdził, iż sprawcy popełnili przestępstwo rozboju na szkodę M. H.. Dokonali go używając wobec pokrzywdzonego przemocy fizycznej, polegającej na biciu pięściami po głowie i kopaniu po całym ciele. Przemoc w takiej postaci, doprowadziła do upadku ofiary i braku możliwości stawiania przez niego oporu. Sprawcy dokonali kradzieży przedmiotów M. H. w postaci pieniędzy w kwocie 60 złotych i telefonu komórkowego marki S. (...). Zrobili to w ten sposób, że zażądali od niego wydania rzeczy, które posiada przy sobie, a pokrzywdzony, znajdując się pod wpływem strachu spowodowanego zastosowaną przemocą, wydał je napastnikom. Następnie jeden z nich zabrał rower marki K., który stanowił własność pokrzywdzonego. M. H. prowadził go przez zdarzeniem, a w wyniku ataku na niego, rower przewrócił się i leżał w pobliżu miejsca pobicia.

Sąd nie miał wątpliwości, że wszyscy oskarżeni dokonali rozboju na M. H.. Żaden z nich nie zaprzeczył, że był na miejscu zdarzenia. Z zeznań pokrzywdzonego oraz J. J. (1) wynika, że napastników było czterech. W pierwszej fazie zdarzenia, M. H. był bity i otoczony przez wszystkich oskarżonych. Następnie jeden z nich – P. P. odłączył się i poszedł w kierunku J. J. (1). W momencie dokonywania kradzieży pokrzywdzony był otoczony przez trzech mężczyzn. Jednak

należy przyjąć, iż zamiarem P. P. było nie tylko dokonanie pobicia M. H., lecz także zabór i przywłaszczenie jego przedmiotów. Świadczy o tym fakt, iż oskarżony nie miał żadnego innego powodu, żeby atakować mężczyznę, niż uzyskanie korzyści majątkowej. Nie znał bowiem pokrzywdzonego, a zanim doszło do ataku, pomiędzy mężczyznami nie było rozmowy ani gestów, które mogły by sprowokować napastnika. W związku z tym, Sąd ustalił, że wszyscy oskarżeni dokonali przestępstwa rozboju na szkodę M. H. działając wspólnie i w porozumieniu. Należy zauważyć, iż ich działania dopełniały się. Wspólnie bili pokrzywdzonego. Jeden z nich zażądał wydania pieniędzy, kolejny groził dalszym stosowaniem przemocy. Wszyscy aktywnie uczestniczyli w zdarzeniu, wypełniając część znamion czynu zabronionego.

Mając powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że wszyscy oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na M. H.. Przy użyciu wobec niego przemocy fizycznej dokonali kradzieży przedmiotów stanowiących jego własność w postaci telefonu komórkowego, pieniędzy i roweru.

Odnosząc się do trzeciego ze zdarzeń będącego przedmiotem niniejszej sprawy, Sąd stwierdził, iż również wypełnia ono znamiona przestępstwa rozboju. Sprawca posłużył się dorozumianą groźbą natychmiastowego użycia przemocy wobec J. J. (1). Zażądał od niej wydania przedmiotów, które posiada przy sobie. Pokrzywdzona widząc wcześniejsze zachowanie sprawcy w stosunku do M. H. polegające na użyciu przemocy fizycznej bez wyraźnego powodu oraz liczbę napastników, mogła mieć uzasadnione obawy, że zostanie w ten sam sposób zaatakowana, jeśli nie podporządkuje się wymogom sprawcy. W związku z tym, oddała mu telefon marki N. (...) oraz pieniądze w kwocie 180 złotych.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż sprawcą rozboju dokonanego na J. J. (1) był P. P.. Pokrzywdzona rozpoznała oskarżonego podczas czynności okazania. Poza tym, sam oskarżony przyznał, że uczestniczył w zdarzeniu z udziałem J. J. (1), kwestionując jedynie kradzież jej telefonu.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, iż P. P. dokonał rozboju na J. J. (1), w ten sposób, że użył wobec niej dorozumianej groźby bezprawnej, która umożliwiła mu kradzież jej telefonu i pieniędzy.

W zakresie wszystkich czynów popełnionych przez oskarżonych istnieje możliwość przypisania im winy, tj. skutecznego postawienia zarzutu zachowania sprzecznego z prawem w sytuacji, w której mogli zachować się zgodnie z wymogiem normy sankcjonowanej. Są oni bowiem osobami dorosłymi i znajdowali się w normalnej sytuacji motywacyjnej, w której nie występowała żadna z okoliczności wyłączających winę. Ponadto, z opinii biegłych psychiatrów jasno wynika, że oskarżony M. B., pomimo, iż jest uzależniony od alkoholu oraz narkotyków i leczy się odwykowo, w chwili popełnienia obu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i zdolność kierowania swoim zachowaniem.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. Uwzględnił zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące ich wymiar.

Zdaniem Sądu, każdy dokonany rozbój jest przestępstwem charakteryzującym się dużym stopniem społecznej szkodliwości, gdyż polega na czynieniu z zamachu na drugą osobę drogi do uzyskiwania środków materialnych. Narusza więc nie tylko prawo własności, ale też tak podstawowe prawa człowieka jak wolność, zdrowie i życie. Pokrzywdzony jednym czynem traci bowiem nie tylko władanie nad swoją rzeczą, ale doznaje także szkody na swojej osobie. Każdy powinien mieć prawo do swobodnego władania i rozporządzania swoją własnością i nie może być tego władztwa pozbawiany w sposób nielegalny, bez powodu. Normą w społeczeństwie powinno być pozyskiwanie środków wyłącznie drogami legalnymi.

Ponadto, jako okoliczność obciążającą w stosunku do wszystkich oskarżonych i w zakresie wszystkich popełnionych czynów, Sąd uznał działanie sprawców pod wpływem alkoholu. W odniesieniu do pierwszego ze zdarzeń, na niekorzyść M. B., F. M. (1) i M. Ł. (1) przemawia wielość pokrzywdzonych. Z kolei użycie przemocy wyłącznie w stosunku do jednego pokrzywdzonego łagodzi wymiar kary P. P. za pierwszy z przypisanych mu czynów. Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do każdego z oskarżonych w odniesieniu do zdarzenia na szkodę J. S. i L. A., Sąd potraktował małe natężenie przemocy oraz brak poważnych obrażeń po stronie pokrzywdzonych. Ofiary przyznały, że całe zdarzenie

trwało bardzo szybko, w związku z tym nie wiązało się z dużymi cierpieniami po ich stronie. Poza tym należy podkreślić, że skradzione mienie miało stosunkowo niską wartość.

W zakresie drugiego z czynów popełnionych przez oskarżonych, Sąd poczytał na niekorzyść oskarżonych ich przewagę liczebną nad pokrzywdzonym. Jednak, tak jak w przypadku pierwszego rozboju, wartość skradzionego mienia była stosunkowo niska, a natężenie przemocy wobec ofiary nie było duże. M. H. wskazał, że całe zajście trwało krótko i doznał jedynie niewielkich obrażeń

Wymierzając karę P. P. za przestępstwo popełnione na szkodę J. J. (1), Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą, brak przemocy i wyraźnej groźby w stosunku do pokrzywdzonej. Ponadto, wziął pod uwagę, iż wartość skradzionego mienia była niska.

Za łagodnym wymiarem kary w stosunku do wszystkich oskarżonych za każdy z przypisany im czynów przemawia dotychczasowa niekaralność sprawców. Ponadto, w Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżeni M. B. i P. P. przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. W dodatku Sąd miał na uwadze, iż M. B. podjął leczenie odwykowe związane z uzależnieniem od alkoholu i narkotyków, co dobrze rokuje na przyszłość, biorąc pod uwagę fakt, że przypisane mu czyny popełnił znajdując się w stanie nietrzeźwości. W odniesieniu do M. Ł. (1) i F. M. (1), zostało uwzględnione to, iż są oni sprawcami młodocianymi i wymierzone im kary powinny mieć przede wszystkim charakter wychowawczy. Ponadto, Sąd nie pominął tego, iż wyżej wymienieni oskarżeni cieszą się bardzo dobrą opinią w środowisku rodzinnym oraz sąsiedzkim. Nie sprawiają problemów wychowawczych.

W związku z tym, iż wiele okoliczności przemawia za łagodnym wymiarem kary dla oskarżonych, Sąd doszedł do przekonania, że kara dla każdego ze sprawców, w minimalnym wymiarze jaki przewiduje ustawa za przestępstwo rozboju tj. 2 lata za każdy z przypisanych im czynów będzie adekwatna do stopnia ich winy i społecznej szkodliwości tych czynów.

Wymierzając oskarżonym na podstawie art. 85 i 86 k.k. karę łączną w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności dla M. B., F. M. (1) i M. Ł. (1) oraz karę 4 lat pozbawienia wolności dla P. P., Sąd zastosował zasadę częściowej absorpcji. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała łączność przedmiotowa i czasowa popełnionych przez sprawców przestępstw. Wszystkie popełnione przez oskarżonych czyny stanowią przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. Zostały popełnione jednego dnia, w bliskich odstępach czasu. Jednak przeciwko zastosowaniu zasady pełnej absorpcji przemawiał brak tożsamości pokrzywdzonych i częstotliwość popełnionych przestępstw. Należy zauważyć, że po dokonaniu pierwszego rozboju oskarżeni nie byli usatysfakcjonowani uzyskanymi przedmiotami, w konsekwencji zdecydowali się na popełnienie kolejnego czynu. Świadczy to o lekceważeniu przez nich porządku prawnego i upatrywaniu w popełnianiu przestępstw możliwości osiągnięcia korzyści majątkowych. Ponadto, w przypadku P. P. widać dalej idącą konsekwencję w dążeniu do uzyskiwania dóbr materialnych na drodze bezprawnej. Należy zauważyć, iż po ataku na M. H., odłączył się od pozostałych napastników i dokonał rozboju na J. J. (1). Wskazuje to na to, iż P. P. chce wykorzystywać każdą istniejącą w danej chwili możliwość uzyskania korzyści materialnej na drodze przestępczej.

Zdaniem Sądu wymierzone oskarżonym kary spełnią cele wychowawcze wobec sprawców i uświadomią im dolegliwość konsekwencji jakie niosą za sobą zachowania przestępcze. W ocenie Sądu orzeczone kary zaspokoją również potrzeby w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na względzie, iż w przedmiotowym postępowaniu stosowano wobec P. P. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył mu na poczet orzeczonej kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie tj. od dnia 29 października 2012 roku do dnia 11 kwietnia 2014 roku.

W toku postępowania pokrzywdzeni J. S., L. A., M. H. i J. J. (1) złożyli wniosek o naprawienie wyrządzonej im szkody. W związku z trudnościami z ustaleniem jej wysokości, Sąd na podstawie art. 46 § 2 k.k. w miejsce obowiązku naprawienia szkody orzekł nawiązkę na rzecz każdego z pokrzywdzonych. Wziął pod uwagę rodzaj skradzionego mienia, jego szacunkową wartość i cierpienia jakich doznali pokrzywdzeni. W związku z tym, iż przestępstwo na szkodę

J. S. popełnili M. B., F. M. (1) i M. Ł. (1), Sąd obciążył ich trzech obowiązkiem zapłaty kwoty po 500 złotych na rzecz pokrzywdzonego. W odniesieniu do pokrzywdzonych L. A. i M. H., Sąd wziął pod uwagę, iż skradzione im dobra miały większą wartość niż w przypadku J. S., w związku z czym obciążył wszystkich oskarżonych obowiązkiem zapłaty na rzecz każdego z nich kwoty po 500 złotych. Z kolei P. P. został zobowiązany do zapłaty na rzecz J. J. (1) kwoty 1000 złotych. Wartość skradzionego jej mienia była najniższa. Ponadto pokrzywdzona nie doznała cierpień o charakterze fizycznym.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. S. wynagrodzenie za obronę z urzędu M. B. w kwocie 924,00 zł plus podatek VAT.

Na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami). Sąd obciążył wszystkich oskarżonych opłatą w kwocie po 400 złotych i pozostałymi kosztami postępowania w kwocie 70 złotych.